

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 190

Poznań, piątek dnia 25 kwietnia 1930

Rok XXV

## Audjencje u premiera

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł.) Premier Sławek przyjął wczoraj p. Władysława Studnickiego a następnie min. Prystora i Matuszewskiego oraz wice-min. Pierackiego. (w)

## P. Devey wyjechał do Paryża

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł.) — P. Devey udał się do Paryża dla przeprowadzenia rokowań w sprawach kredytowych przede wszystkim dla polskich sfer rolniczych. (w)

## Przyjazd ks. Tatamatsu

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł.) Brat cesarza japońskiego ks. Tatamatsu przybędzie do Polski dopiero w jesieni w drodze powrotnej z Europy zachodniej. Zatrzyma się w Warszawie i odwiedzi Kraków i Zakopane. (w)

## Rewizja urzędów skarbowych

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł.) — W pierwszych dniach maja na Wileńszczyźnie uda się specjalna komisja celem dokonania tam rewizji urzędów skarbowych. (w)

## Uchylenie konfiskaty „Robotnika“

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem na posiedzeniu sądu okręgowego przy rozpatrywaniu konfiskaty „Robotnika“, zarządzonej za umieszczenie listu otwartego pos. Liebermana do p. Cara, prokurator z polecenia p. Cara konfiskatę tę uchylił. (w)

## Odroczenie rozprawy w Opolu

Opole, 24. 4. (PAT.) Wyznaczona przez sąd apelacyjny w Opolu na dzień 2 maja rozprawa apelacyjna o pobicie artystów katowickiej opery, została odroczone, przyczem termin rozprawy narazie nie został ustalony.

## Protest przeciwko wygórowanemu podatkowi

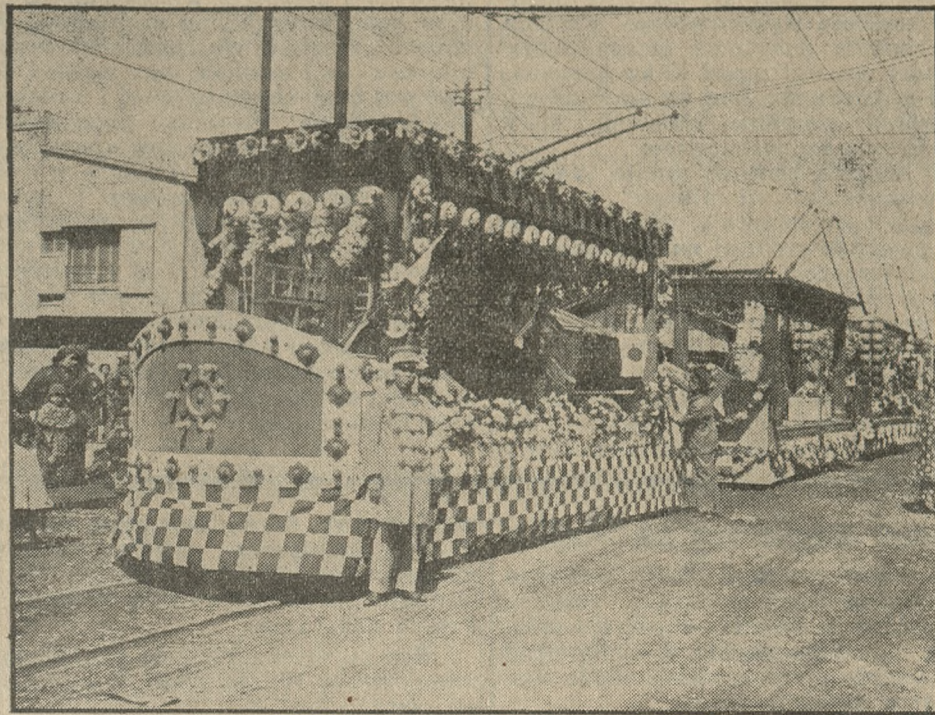
Kielce, 24. 4. (PAT.) W Ożarowie w pow. opatowskim wszyscy kupcy zamknęli wczoraj sklepy na znak protestu przeciwko zbyt wygórowanemu wymiarowi podatku przemysłowego. W dniu dzisiejszym sklepy są w dalszym ciągu zamknięte. Czynna jest tylko spółdzielnia spożywcza, która nie przyłączyła się do tej akcji.

Władze skarbowe wyjaśniają, że wymiar podatku został dokonany prawidłowo.

## Dekoracja sen. Puricelliego

Medjolan, 24. 4. (PAT.) Wiceminister spraw zagr. dr. Wysocki w obecności radcy ambasady polskiej przy Kwirynale Romera oraz radcy handlowego Mikulskiego udekorował wielkim krzyżem oficerskim „Polonia Restituta“ prezesa targów medjołańskich sen. Puricelliego.

Wicemin. wziął udział w „dniu dyplomatycznym“, urządzonym przez targi na cześć przedstawicieli państw, biorących udział w targach, poczem wyjechał do kraju przez Wenecję.



W Tokio rozpoczną się wkrótce uroczystości urządzone z powodu odbudowania stolicy Japonii po ostatnim trzęsieniu ziemi. — Fotografia nasza przedstawia udekorowane wozy tramwajowe, które wezmą udział w uroczystym pochodzie przez miasto.

## Rząd niemiecki przygotowuje dalszą podwyżkę cel agrarnych

Berlin, 24. 4. (PAT.) W związku z ogłoszonymi wczoraj przez prasę niemiecką informacjami, dotyczącymi dalszych podwyżek niemieckich cel agrarnych, ze strony miarodajnej zwrócono uwagę, że narady co do poszczególnych punktów nowego planu znajdują się dopiero w stadium początkowym i że dotychczas żadna uchwała w tej sprawie nie zapadła.

„Koelnische Ztg.“ podaje, że szczegóły o nowych podwyżkach cel odpowiadają zamierzeniom min. Schielego. Wobec tego, że powrotem ministra, który bawi na urlopie, oczekują w Berlinie dopiero 30 bm., projekt nowych podwyżek cel przedłożony zostanie gabinetowi Rzeszy dopiero w pierwszych dniach maja.

## Wisła rzeką niemiecką!

Artykuł prez. Sahma w prasie wiedeńskiej

Wiedeń, 24. 4. (PAT.) Z okazji zapowiedzianego na jutro otwarcia wystawy gdańskiej w Wiedniu, prezydent senatu gdańskiego dr. Sahm zamieścił artykuł w wszechniemieckim organie „N. Wiener Nachrichten“, w którym oświadcza, że w pismach niemieckich często jest mowa o straży niemieckiej nad Renem i Dunajem, natomiast nie mówi się i nie śpiewa nigdy o straży niemieckiej nad Wisłą. W rzeczywistości Wi-

śla jest, jak to powiedział b. kanclerz Luther, rzeką niemiecką. (!)

Stwierdziwszy następnie, że Gdańsk jest w 99 proc. miastem niemieckim, dr. Sahm zaznacza, że mimo oderwania Gdańska od Niemiec nie zapomniał on o swej kulturze niemieckiej i niemieckości. Austria i Gdańsk mają wiele wspólnego, gdyż stoją na straży niemieckości na wschodzie.

## Wielki proces terrorystów w Zagrzebiu

Przed trybunałem stanu stanęło 20 oskarżonych

Białogród, 24. 4. (PAT.) Przed tutejszym trybunałem ochrony państwa rozpoczął się dziś proces grupy terrorystycznej z Zagrzebia o zorganizowanie w roku ub. szeregu zamachów. Przed trybunałem stanu staje 20 oskarżonych, wśród nich b. poseł Maczek.

O godz. 10,30 prokurator przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, stwierdzającego, że w roku ub. Bernardicz i Chadija utworzyli dwie organizacje, jedną wojskową a drugą cywilną, mające na celu dokonywanie zamachów terrorystycznych. Członkowie tych organizacji po zaopatrzeniu się w odpowiednią ilość broni i materiałów wybuchowych dokonali lub usiłowali dokonać, poczynając od listopada r. z., szeregu zamachów. Następnie akt oskarżenia wylicza zamachy, które zostały dokonane. Poza tem akt oskarżenia zarzuca Jelaciczowi,

adw. Begiczowi i jego bratu, b. oficerowi armii austriacko-węgierskiej, że dostarczali zamachowcom środków pieniężnych oraz dawali im wskazówki co do organizowania zamachów. Akt oskarżenia stwierdza, że b. poseł Maczek 3-krotnie dostarczył rozmaitych sum pieniężnych na cele akcji terrorystycznej za pośrednictwem Jelacicza i braci Begiczów, którzy po aresztowaniu całkowicie przyznali się do winy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zarządził przerwę.

Po przerwie b. poseł Trumbicz w imieniu obrony zwrócił się do sądu z prośbą o odroczenie sprawy celem umożliwienia obronie bliższego zbadania aktów sprawy. Sąd wyda decyzję w tej sprawie jutro.

## Zamieszki w Peshawarze

Wachora, 24. 4. (PAT.) Według doniesień z Peshawaru, w dniu wczorajszym doszło tam do poważnych zamieszek, w czasie których 1 żołnierz angielski i 12 manifestantów zostało zabitych a kilkanaście osób, w tej liczbie 2 urzędników angielskich, odniosło rany.

W związku z rozruchami aresztowano 4 członków kongresu. Na wiadomość o tem ogłoszono niezwłocznie strajk protestacyjny i zorganizowano pochód. Oddziały wojskowe, nie mogąc rozpedzić tłumy, zmuszone były do użycia broni palnej.

## Ruch komunistyczny na Litwie

Kowno, 24. 4. (PAT.) W związku z ruchem komunistycznym na Litwie, policja polityczna aresztowała w Kłajpedzie 15 osób a w Wilkomierzu 6.

W ręce władz wpadł bogaty materiał obciążający oraz plan rozruchów na dzień 1 maja.

## Zanikające typy londyńskie

(Od własnego korespondenta)

London, w kwietniu.

Dopiero po dłuższym pobycie w Anglii ze zdumieniem dowiedziałem się, że właściwy Londyn, czyli t. zw. City of London, jest zupełnie małym miastem, obejmującym przestrzeń zaledwie jednej mili kwadratowej z kilkunastoma tysiącami mieszkańców, zardżone strzęgających dawnych tradycy i obyczajów starej Anglii. Nawet król angielski, jeżeli zapragnie udać się do nowej części Londynu, czyli tam, gdzie dawniej istniały miasteczka i wioski Pimlico, Westminster, Mayfair, Kensington, Hammersmith, Bayswater itd., musi najpierw poprosić pierwszego burmistrza o odpowiednie zezwolenie.

Lordmayer jest suwerenem, który sprawuje swe rządy zupełnie autonomicznie przy pomocy radców miejskich. Oznaką jego godności jest berło i miecz. Gdy król przyjeżdża do Londynu, miecz zostaje mu tylko wypożyczony a lordmayer jedzie zawsze w powozie przed powozem króla.

Stary Londyn — jak już zaznaczyłem — mieści się na przestrzeni jednej mili kwadratowej. W roku 1921 przestrzeń tę zamieszkiwało zaledwie 13.706 mieszkańców. A przecież przez to małe terytorjum dzień w dzień przelewa się olbrzymia fala kilkunastu, jeżeli nie kilkuset tysięcy ludzi. Tu pulsuje serce angielskiego świata przemysłowego i handlowego, tutaj też napotyka się najciekawsze osobliwości Londynu, jak np. stare mury lub gmachy a la Tower, który wywarł na mnie wprost przynębiające wrażenie. Tower był bowiem — że się tak wyrażę — polityczną rzeźnią w całej historii angielskiej, gdzie rozgrywały się wszelkie dramaty od czasów najdawniejszych niemal po dzień dzisiejszy. W pobliżu tego ponurego gmachu jeszcze dziś napotkać można największe osobliwości i specyficzne typy stolicy Anglii, które w niedługim czasie prawdopodobnie zupełnie zaginą.

Oto jeden z nich. Stoi przez cały dzień przed każdym składem, hotelem lub kilkopiętrowym gmachem. Podobny do pozasłużbowego generała — wywiera silne wrażenie, zwłaszcza jeżeli ma piękny mundur poobwieszany orderami, a przecież jest to tylko portjer. Co on przez dzień cały robi trudno zbadać. Głównie jego zadanie polega na tem, aby stał, czuwał, aby miał poważną minę i w razie dęszczy otwierał parasol i podbiegał do dorożki lub samochodu, aby podprowadzić do drzwi, bojące się prze-



moknięcia panie. Poza tem czeka on na napiwek. Wogóle nie można wyobrazić sobie Londynu bez portjerów. W restauracjach portjer odgrywa rolę Cerbera. Wita uprzejmie przychodzących i odchodzących gości a ponadto czuwa, aby rachunki płacono przy kasie, znajdując się w pobliżu drzwi, w restauracjach londyńskich bowiem nie płaci się kelnerom czy kelnerkom, lecz przy kasie.

Inny, wymierający typ Londynu, — to t. zw. komisjoner. Jest to człowiek, który niema nic do roboty i całemi godzinami wystaje na narożnikach City. Z czego żyje, nie wiadomo. Może posiada jakąś małą rentę, może coś uźbrze. Pozornie zajmuje się regulowaniem ruchu na najbardziej zatłoczonych ulicach. Ponieważ zaś Anglicy uważają funkcję jego za bardzo ważną, od czasu do czasu otrzymuje po kilka pensów za fatygę.

Podobnie jak komisjoner londyński, na wymarciu znajduje się również cała grupa innych typów ulicznych. Sądząc po wrzasku i krzyku, możnaby przypuszczać, że egzystencja np. domokrażnych kupców przeciągnie się jeszcze całe lata. Dawniej pełnili oni funkcje biur informacyjnych i ekspedycji ogłoszeń a dziś zakupują tylko starzyznę i handlują szmatami. Kiedyś rozróżniano w tej grupie 16 kategorii, uwiecznionych w starych szychach angielskich pod nazwą „Wywoływaczy”. Dziś ruguje ich zupełnie krzykliwy, rzucający się w oczy, plakat.

Specjalny typ Londynu — to kelnerka angielska. Każdy Anglik ma wszelkie dane, aby być dobrym służącym, natomiast kwalifikacji na kelnera nie posiada żadnych, to też kobiety wyrugowały go z tej dziedziny zupełnie. Istnieją wprawdzie lokale z obsługą męską, ale we wszystkich większych zakładach i restauracjach obsługują gości ubrane na czarno kelnerki. Ktoby chciał z taką kelnerką dowcipkować lub pozwolić sobie na jakiś dwuznaczny żart, spotkałby się z bardzo energiczną odprawą. A maniery kelnerki londyńskiej, zachowanie się ich, takt i uprzejmość składają się na to, aby zatuzować bez nadziei angielskiej sztuki kulinarnej.

Listonosz angielski nie nosi torby, lecz worek z żaglowego płótna, który zakłada na ramię. Jest on wrogiem dzwonek i gdy wrzuci listy, uderza dwukrotnie przyczepionym do każdego drzwi średniowiecznym młoteczkim. To pukanie listonoszy londyńskich jest osobliwością, której nie spotka się na całym świecie. Listonosz londyński przychodzi poraz pierwszy o 8-mej rano a poraz drugi o godz. 10-tej wieczorem.

„George” — to nazwa każdego londyńskiego dorożkarza. Wie on doskonale jakimi krętymi drogami ma jechać po mieście, jeżeli widzi obcego, który nie zna miasta. Poza tem jest on dumny i zarozumiały. Rozpoczyna jazdę przy taryfie sześciu pensów, ale biała, jeżeli mu się da mniej niż 1 szylinga. Jeżeli taksometr wykazuje 1 szylinga, George wymaga dwóch, jeżeli wykazuje 5 — oczekuje 6-ciu. Trzeba być specjalistą, aby wiedzieć, ile należy zapłacić, żeby dorożkarza zadowolić, gdyż wszystko mu za mało. George nie grzeszy trzeźwością, ale winę ponoszą ci, co dają mu napiwek. Poza tem nie jest on ani gburowaty, ani ordynarny i zna miasto, jak własną kieszeń. Trzeba tylko czuwać, aby tej znajomości nie wyzyskiwał na czyjąś szkodę.

Osobliwych typów angielskich, o których wartoby wspomnieć, jest jeszcze więcej, ale odłożymy to na inny raz.  
P. L.

## Wypadek lotnika-turysty

Awionetka pilota Szulczewskiego rozbiła się — Lotnik wyszedł z wypadku cało

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł.) Pilot-turysta Szulczewski, który chciał pobić rekord lotu w t. zw. zamkniętym kole na przestrzeni Lublin — Dęblin, wystartował z Dębina wczoraj o godz. 4.25 rano.

Ponieważ jednak awionetka jego by-

ła zbyt silnie obciążona ładunkiem 400 kg. benzyny, nie mógł się wznieść powyżej 5 m. i zobaczywszy przed sobą w drodze las postanowił splanować.

W czasie lądowania awionetka wyrzuciła się i rozbiła a lotnik wyszedł z wypadku cało. (w)

## Program obchodu 100-lecia Powstania Listopadowego

W sali portretowej magistratu warszawskiego odbyło się zebranie członków komitetu wykonawczego obchodu 100 rocznicy powstania listopadowego. Komitet powstał przed kilku tygodniami i podzieliwszy się na sześć sekcji, opracował program obchodu, który przedstawia się następująco:

1) Nadanie herbowi miasta Warszawy odznaki „Virtuti Militari” z napisem „Semper heroica”, 2) budowa tablic pamiątkowych: a) na dawnej szkole podchorążych, b) na gmachu koszar przy ul. Zakroczymskiej, c) na gmachu b. aresztu przy ul. Długiej, 3) zbudowanie alei „Olszynka Grochowska” na miejscu hitwy pod Wawrem, z odpowiednim głazem pośrodku, pod którym pochowane będą kości, znalezione na polu tej bitwy, 4) odszukanie zwłok

gen. Sowińskiego i pochowanie ich w pierwotnej mogile, 5) wystawienie pomnika gen. Sowińskiemu w miejscu, w którym zginął, 6) wybicie medalów pamiątkowych i żetonów oraz wybicie 5-złotowej monety pamiątkowej i wydanie 25-groszowych znaczków pocztowych, 7) zapoczątkowanie budowy pawilonu wystawowego sztuki przy głównym wejściu do Parku Paderewskiego, 8) opracowanie plastyczne miejsc pamiątkowych Olszynki i Woli, 9) wystawa pamiątek z roku 1930—31, 10) stworzenie filmu, obrazującego główniejsze wypadki powstania listopadowego przy zachowaniu ścisłości historycznej, 11) zorganizowanie we wszystkich teatrach przedstawień, związanych z obchodem rocznicy listopadowej.

## Skauci angielscy na Śląsku

Katowice, 24. 4. (PAT.) Dziś rano przybyła na Śląsk wycieczka skautów angielskich w liczbie około 100 osób, która powitana została w Królewskiej Hucie przez przedstawicieli władz oraz harcerzy śląskich.

Po śniadaniu, wydanem na cześć gości przez m. Katowice, skauci angielscy udali się w 3 grupach na zwiedzenie Śląska. Po południu wycieczka przyjmowana była przez dr. Ciszewskiego w Michałkowicach, gdzie odegrany został trzeci akt „Wesela Śląskiego” przez artystów teatru katowickiego. Następnie goście zwiedzili miasto Katowice. Wieczorem obecni byli na obiedzie w Kole Towarzystwie.

Z Katowice skauci angielscy odjeżdżają do Poznania.

## Smiertelny wypadek automobilowy

Wilno, 24. 4. (PAT.) Wczoraj w pobliżu wsi Smieluki prywatny samochód

półciężarowy, prowadzony przez szofera Stefana Szablewicza, najechał na słup telegraficzny. Ciężkie obrażenia ciała odnieśli pasażerowie Aron Motkin i Frajda Segalowicz.

Motkin, przewieziony do szpitala żydowskiego w Wilnie, zmarł w dniu dzisiejszym.

## Zderzenie parowców

Berlin, 24. 4. (PAT.) Pomiędzy Folkestone i Dungeness nowy olbrzymi parowiec Lloyd niemieckiego „Bremen” zderzył się z parowcem angielskim „Grenadier”.

Oba parowce są lekko uszkodzone.

## Olbrzymi wybuch rezerwoaru

Leodjum, 24. 4. (PAT.) W miejscowości Ougree pod Leodjum w jednej hucie nastąpił wybuch rezerwoaru, napełnionego amoniakiem. Wybuch rozwał rezerwoar na 2 części, które zostały

odrzucone na odległość około 100 m. i zabiły 1 robotnika. Spowodowane wybuchem gazy zapelnily cały teren zakładu, siejąc powszechną panikę. Z powodu zatrucia gazem 3 robotników poniosło śmierć, a 70 lżej lub ciężiej zachorowało.

Stan 10 robotników jest bardzo groźny.

## 40 lat w łóżku

Chicago, 24. 4. (PAT.) W miasteczku Cedar Rapido w stanie Iowa zdarzył się niezwykle ciekawy wypadek. Mianowicie zmarła tam niejaką Maria Weekham, licząca lat 75, która od 40 roku życia, mimo iż była zupełnie zdrowa, przeleżała w łóżku.

Co spowodowało ją do tego dziwactwa niewiadomo. Może dopiero testament ujawni powód, dla którego przez tyle lat znosiła takie męki.

## Chłody w Ameryce półn.

Nowy Jork, 24. 4. (Tel. wł.) Z całego wybrzeża wschodnich stanów Ameryki północnej nadchodzą wiadomości o gwałtownym spadku temperatury. W dniu dzisiejszym temperatura wynosiła przeciętnie 0 st.

Jest to najniższy stan temperatury w porze obecnej od chwili powstania amerykańskich instytucji meteorologicznych.

## Ślub córki Mussoliniego

Rzym, 24. 4. (PAT.) W kościele parafjalnym św. Józefa odbył się dziś rano w sposób niezwykle uroczysty ślub córki premiera włoskiego, panny Eddy Mussolini, z hr. Galezzo Ciarno.

Przy ceremonii ślubnej oprócz rodziców nowożeńców i ich rodzin byli obecni członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, wielka liczba dostojników państwowych i najwyżsi członkowie partii faszystowskiej oraz liczne grono gości z pośród miejscowych kół towarzyskich.

## Kara śmierci

Wilno, 24. 4. (PAT.) W wileńskim sądzie apelacyjnym odbyła się dziś w godzinach przedpołudniowych rozprawa przeciwko Piotrowi Szatkowskiemu, liczącemu lat 34, członkowi zlikwidowanej przed kilku laty bandy Rysia, oskarżonemu o zabójstwo, napady rabunkowe, zgwałcenia i inne przestępstwa i skazanemu w drugiej instancji na karę śmierci przez powieszenie.

Jak wiadomo, sprawa ta wróciła do sądu apelacyjnego wskutek decyzji sądu najwyższego, który polecił ponowne jej rozpatrywanie.

Prokurator wniósł o utrzymanie kary śmierci. Bronił adw. Andrejew. Po naradzie sąd wydał wyrok zatwierdzający po raz drugi karę śmierci przez powieszenie.

## Pożar ośrodka lotniczego

Paryż, 24. 4. (PAT.) Jak donoszą ze St. Raphael, w tamtejszym ośrodku lotnictwa morskiego wybuchł gwałtowny pożar.

Większa ilość samolotów uległa zniszczeniu.

## KUPUJMY CEGIELKI NA BURSĘ RZEMIEŚLNICZĄ

krótkim czasie wybudowany został na spłaty przez firmę Soplica i S-ka dla 200 rodzin akcjonariuszów i współpracowników. Udział Soplicy w tem przedsiębiorstwie ograniczał się do okazania mu narazie wydatnego kredytu i do przewodnictwa w zarządzie, dopóki hotel - pensjonat nie stanie na własnych nogach. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste przejęcie hotelu przez zarząd Towarzystwa Spółdzielni od firmy Soplica i S-ka, gry sportowe młodzieży, śniadanie oraz inauguracja w sali koncertowej. Dzień ten był świętem wszystkich pracowników firmy Soplica i S-ka. Wszyscy też złożyli niewyrażoną dzisiejszą płacę na rzecz rozpaczonego gmachu - sanatorium dla sierót polskich po ofiarach wojny roku 1920, dla którego — za sprawą Soplicy — place w podłej miejscowości, nieopodal Gdyni ofiarowało ministerjum rolnictwa.

Soplica podwoił tę sumę, zapewniając nowej instytucji warunki szybkiego rozwoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

## ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

193)

Wysłaników Gdańska oburzyło podobne wylamywanie się z solidarności partyjnej. Związek portowych robotników w Gdańsku rościł sobie bowiem prawo do przewodzenia młodszemu związkowi na Helu, w którym, organizując go, umieścił swoich ludzi. — Przewodnictwo Skiby zostało zakwestjonowane.

Wtedy Skiba oświadczył, że związek helski podda się dyrektywom gdańskich towarzyszy, pod warunkiem, że po 1) — wpłacać będą robotnikom hel-skim równoważnik ewentualnie utraconych zarobków aż do czasu zdecydowania się Towarzystwa „Soplica i S-ka na normalną pracę dzienną; 2) dla pararcia strajku towarzyszy helskich — sami również porzucą pracę. Równocześnie Soplica zarobki swych robotników podniósł jeszcze o 10 proc.

Przybyła też nowa partja 600 robotników z emigracji amerykańskiej — skłonna zgodzić się na wszelkie warunki.

Zarząd gdańskiego związku uchwałił przeciwdziałać gwałtem i o pomoc odwołał się do Warszawy, Łodzi, Zagłębia i t. d. Rozpoczęły się zjazdy i komisje delegackie, groźby, a nawet odwoływanie się do urzędów pracy.

Aż się stało. Którejś nocy do portu na Helu zawiał parowiec gdański z ładunkiem wojowniczego „Ausschuss-u” partji gdańskiej. Zamachowcy wdarli się na tereny robot portowych i gwałtem zmuszali zatrudnionych nocą robotników do opuszczenia pracy. Wywiązała się bitwa, w której Baworowicz dał gdańszczanom bolesną nauczkę a także pochwylił trzech szpiegów. Soplica dopełnił miary zwycięstwa, ogłaszając, że zatrudni przy hel-skim nasypie tramwajowym z pensją o 50 procent większą wszystkich kassubów ze związku Gdańskiego którzy zechcą na Helu się osiedlić. Związek gdański rozsyłał się, a stał się już nawskroś niemieckim, odosobnionym, bo w swoich tendencjach nacjonalistycz-

nych aż nadto przejrzystym. W ten sposób i drugi atak stinnowców spał na panewce.

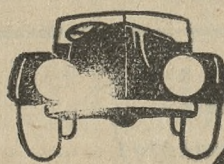
Usiłowano więc w inny sposób obezwładnić Soplicę. Podburzone firmy okoliczne odmówiły mu dostarczenia cegły, sączków i dachówek. Nastąpiło to jednak zbyt późno. Inżynier Zaklicki już bowiem puścił w ruch fabrykę tych artykułów na Helu, używając do ich wyrobu piasku, cementu, drzewa i chemicznej zaprawy swego wynalazku. Preparat niezwykle uodolnionego inżyniera okazał się mniej kosztowny i bardziej praktyczny. Był lżejszy, nieprzemakalny i ogniotrwały.

Niepowodzenia te zmusiły Stinna do przygotowania napaści ostatecznej, a godzącej bezpośrednio już w osobę Soplicy.

XXXIII

## Ludzie współcześni

Sezon nadmorski miał się ku końcowi, ale Gdynia przygotowywała się już od tygodnia do wielkiej uroczystości poświęcenia udziałowego hotelu-pensjonatu, który w zdumiewająco



# Samochód

Zagadnienia nowoczesnej komunikacji  
Technika — Praktyka — Kronika

Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 30 — 1930 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

## Samochodem przez Gobi i Mongolję

z ilustracjami



## KALENDARZYK

Piątek, 25 kwietnia 1930.

Słońce: wschód 4,35; — zachód 19,07; —  
długość dnia 14 godz. 32 min.  
Księżyc: wschód 3,50; — zachód 15,09; —  
przed nowim.  
Kal. rz.-kat.: Marek Ew.; jutro Klet i  
Marcellin P. P.  
Kal. słow.: Jarosław; jutro Spitimir.

### Zebrańia

Dziś o 18 Ognisko Polek w sali Stow.  
Techn., Św. Marcin 21;  
o 19 Tow. Sp. Wędkarzy „Warta“ u  
p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;  
o 20 Klub Mandolinistów „Sempre  
Vivo“ w cukierni ul. Marsz. Focha 70;  
o 20 Zw. Faszystów Polskich (Śród-  
mieście) w salce przy Św. Marcynie  
nr. 65;  
Jutro: — Zrzeszenie Zw. Zawodowych  
Automobilistów u p. Kasperkowej,  
ul. Kraszewskiego 16;

### Różne

Jutro: — Kat. Tow. Robotn. Polskich  
(Tum) — zabawa w Domu Kat. na  
Śródcie;

### Wystawy

Salon Stow. Przyj. Sztuk Pięknych, plac  
Wolności 18, otwarty w dniu powszed-  
nie od godz. 11—17, w dniu świątecz-  
nie od godz. 12—15.  
Salon Wlkp. Stow. Artystów-Plastyków,  
pl. Wolności 14a, otwarty w dniu po-  
wszednie od godz. 11—17, w dniu  
świąteczne od godz. 12—15.

### Pogrzeby

Dziś: Sp. Mieczysława Zawieji o godz.  
16,15 z kapł. cment. w Górczynie. —  
Sp. Marii Drożdżewskiej o godz. 17  
z kapł. szpit. miejskiego.

### Licytacje

Dziś o 9,30 ul. Ratajczaka 14 II — biurko,  
masz. do pisania, szafa, 2 stoły,  
zegar;  
o 10 ul. Przemysłowa 2 — motor elektr.;  
o 10 ul. Matejki 40 — fotel, krzesła;  
o 10,30 ul. Wrocławska 9 — biurko;  
o 11 M. Garbary 5 — materiał wełnia-  
ny, 100 płaszczy;  
o 11,30 Św. Marcin 47 — biurko, szafa  
do akt;  
o 12 St. Rynek 84 — 100 swetrów, 150  
sukien;  
o 12 ul. Ogrodowa 12 — biurko, szafa  
do ksiąg, 3 fotele, dywan;  
o 13 Św. Marcin 46 — powózka;  
o 15 ul. Nowa 8 — biblioteka, biurko,  
stół, kanapa, fotel;  
o 15 ul. Wjazdowa 10 — dubeltówka,  
aparat do mleka, biurko, stół, repo-  
zytorjum;  
o 16 M. Garbary 9 — koszyki do rozm.  
ciastek, tablety drewn., kociołki, kloce  
rzeźnicze, 247 krzesel ogrodowych,  
35 krzesel wiedeńskich, 14 stołów  
kuchennych, 30 stołów ogrodowych,  
64 stoły rest., 16 stołów okr.;

Jutro o 9 ul. Przemysłowa 40 — umywal-  
nia z płytą marm., kanapa;  
o 10 Wierzbicice 51 — zegar, regulator;  
o 10 St. Rynek 44 — szafka biała;  
o 11 ul. Wrocławska 19 — maszyna do  
pisania;  
o 11 W. Garbary 42 — masz. do prze-  
szywania podeszew, 2 masz. do szy-  
cia, masz. do drutowania, stanca do  
skóry;  
o 11 ul. Nowa 8 — bufet, Kredens;  
o 12 ul. Skarbowska 14 — bufet;  
o 13 na gł. dworcze — masz. do pisania,  
fortepian, rozm. masz. i przyb. res-  
tauracyjne, stoły, krzesła, 3 kasy  
rejestrac., 3 aparaty do kawy itp.;  
o 16 W. Garbary 35 — kanapa;  
o 16,30 ul. Kramarska 25 — 22 ubrania;

### Teatr Wielki

DZIŚ — „Pan Twardowski“ — balet -  
opera Różyckiego.

### Teatr Polski

DZIŚ — „Przygody dobrego wojaka  
Szwajka“.

### Teatr Nowy

DZIŚ — Przedstawienie wykupione dla  
Direkcji Kol. Państw.

## Bójka na Ratajach

Wczoraj wieczorem na Ratajach do-  
tkliwie pobito 25-letniego mieszkańca  
baraku Za Bramą Warszawską, Marja-  
na Kulińskiego, znanego w całej okolicy  
ze swej krewkości.

Gdy Kuliński pojawił się na Rata-  
jach trzej tamtejsi mieszkańcy Włady-  
sław Nowak, Franciszek Drzewiecki i  
Jan Walkowiak „narazili“ się awantur-  
nikowi, który sprowokował bójkę. Po  
krótkiej chwili wskutek przewagi prze-  
ciwników Kuliński zaczął uciekać pola-  
mi, ale mściwi chłopcy dogonili go i  
ciężko poranili nożami. Krwią zbrocz-  
onego Kulińskiego opatrzył lekarz Pogo-  
towa Lekarzkiego (tel. 55-55) i zarządził  
przewiezienie jego do lecznicy miej-  
skiej.

Kuliński ma głęboką ranę w boku  
od noża oraz rany zadane łaskami i no-  
żem na głowie. (k)

## Konsystorz papieski

(KAP.) Według wiadomości z Rzy-  
mu, Ojciec św. zamierza w dniu 19 ma-  
ja odbyć tajny konsystorz, celem mia-  
nowania nowych kardynałów. W kilka  
dni po konsystorzu tajnym ma się od-  
być konsystorz publiczny z ceremonią  
nałożenia nominatorem kapeluszy kardy-  
nalskich. W tej chwili kandydaci na  
purpuratów nie są jeszcze szerokiemu  
ogółowi znani, ale wymieniani jest szereg  
osób, które mają otrzymać tę wyso-  
ką godność kościelną z biskupem Micha-  
łem d'Herbigny, prezydentem Papieskie-  
go Instytutu Wschodniego i przewodni-  
czącym autonomicznej Komisji Papie-  
skiej dla spraw rosyjskich, na czele. No-  
minacja biskupa d'Herbigny na kardyna-  
ła jest z wielu względów zupełnie

prawdopodobna. Ponieważ w posiedze-  
niach Komisji papieskiej dla spraw ro-  
syjskich będa brali udział również kar-  
dynałowic, wydaje się rzeczą konieczną,  
aby i przewodniczący należał do naj-  
wyższego senatu Kościoła.

Tę samą wysoką godność mają otrzy-  
mać, według pogłosek, asesor papieskiej  
Kongregacji Konsystorzjalnej, tytularny  
arcybiskup Raffaello Carlo Rossi i sekre-  
tarz papieskiej Kongregacji Konkyljum,  
tytularny biskup Giulio Serafini.

Pozatem przypuszczają, że arcybiskup  
Rossi zajmie po zmarłym kardynale Pe-  
rosi stanowisko sekretarza Kongregacji  
Konsystorzjalnej, której prefektem jest  
sam papież.

## Zajścia z bezrobotnymi w Częstochowie i Piotrkowie

**Demonstrujących rozproszyła policja — Do starć nigdzie nie  
doszło**

Częstochowa, 24. 4. (PAT.) —  
Wskutek zawiadomienia P. U. P. P., że  
posiada do 60 posad dla bezrobotnych,  
wczoraj zebrano się przed lokalem P. U.  
P. P. około 100 bezrobotnych, którzy na-  
tarczywie zaczęli domagać się pracy, u-  
siłując zarazem wdrzeć się do lokalu.  
W chwili, gdy policja wstrzymywała  
bezrobotnych, napierających na drzwi,  
jakiś osobnik uderzył jednego z poli-  
cjantów cegłą w ramię, pragnąc widocz-  
nie w ten sposób spowodować zaburze-  
nia. Dzięki zimnej krwi policji, do  
zajścia nie doszło.

Bezrobotni po wrzuceniu przez okno  
swoich kart rejestracyjnych rozeszli się  
w spokoju.

Piotrków, 24. 4. (PAT.) Wskutek  
agitacji komunistycznej i uchwały, ja-  
ka zapadła w dniu wczorajszym na ze-

braniu P. P. S. - lewicy, grupa bezrobot-  
nych usiłowała urządzić dzisiaj najście  
na magistrat.

Zarząd miasta, powiadomiony o za-  
miarze komunistów, zwrócił się o inter-  
wencję do policji, która obsadziła wej-  
ście do gmachu magistratu, wpuszczając  
do wnętrza tylko znanych obywateli  
piotrkowskich. Patrole policyjne rozpro-  
szyły grupujących się przed magistra-  
tem bezrobotnych. Kilka osób zaprowa-  
dzono do magistratu i po wylegitymo-  
waniu wypuszczono na wolność. Do  
żadnych zajść nie doszło.

Głównym powodem manifestacji by-  
ły fałszywe pogłoski, jakoby magistrat  
otrzymał od rządu większe pieniądze na  
zapomogę dla bezrobotnych i jakoby pie-  
niędzy tych nie chciał im wypłacić.

## W 1930 r. wszystkie drogi prowadzą do Poznania na M. W. K. T.

Turyści zagraniczni jako też i polscy,  
wyruszając w roku bieżącym w podróż  
celem obejrzenia tegorocznych wystaw  
w Lipsku i Sztokholmie przy odpowied-  
niem rozplanowaniu swej podróży będą  
mieli możliwość zwiedzenia „po drodze“  
wystawy poznańskiej.

Międzynarodowa Wystawa Futer i  
Łowiecka odbędzie się w Lipsku od ma-  
ja do końca sierpnia r. b.; w tym samym  
czasie odbędzie się Powszechna Wystawa  
Sztuki i Budownictwa w Sztokholmie.  
Ponieważ — jak wiadomo — Mię-  
dzynarodowa Wystawa Komunikacji i  
Turystyki odbywać się będzie od dnia  
6 lipca do 10 sierpnia, miesiące te świet-  
nie nadają się do urządzenia wycieczki  
określnej: Lipsk — Poznań — Sztokholm,  
co da możliwość zwiedzenia wszystkich  
trzech wystaw i znacznie obniży kosztą  
takiej wycieczki.

Posiadamy też informację, że w cią-  
gu bieżącego lata ma zwiedzić Rosję so-  
wiecką (tereny nadwołżańskie, Kaukaz  
i Krym) około 10 tysięcy turystów ame-  
rykańskich. Główny ruch turystyki  
amerykańskiej do Rosji sowieckiej wy-  
padnie w drugiej połowie czerwca i w  
lipcu r. b. Znaczna część turystów ame-  
rykańskich odbędzie drogę do Rosji oraz  
drogę powrotną tranzytem przez teryto-  
rium Polski i niewątpliwie skorzysta z  
okazji zwiedzenia polskich obiektów tu-  
rystycznych oraz Międzynarodowej Wy-  
stawy Komunikacji i Turystyki w Po-  
znaniu.

Zwiedzenie M. W. K. T. jest dla  
Amerykanów tem bardziej zachęcają-  
ce, że sezon sportowy osiągnie swój  
punkt kulminacyjny właśnie podczas  
trwania tej wystawy, gdyż w okresie  
od 20 lipca do 3 sierpnia na arenie

## Przyjazd tysiąca narzeczonych z dolarami

Po wojnie we wszystkich krajach daje  
się odczuwać brak mężczyzn, zwłaszcza  
takich, którzyby chcieli się żenić. Kle-  
ska ta dotknęła przedewszystkiem Gre-  
cję, zniszczoną całym szeregiem wojen,  
które ogromnie przerzedziły mężczyzn.  
Ponieważ jednak Greczynki są pomyślo-  
we, więc wzięły się na sposób. Grecja  
jest krajem, który zawsze dostarczał  
Ameryce emigrantów. Wobec tego  
związki kobiece w Grecji ogłosiły w pi-  
smach grecko-amerykańskich gorący  
apel, wzywając emigrantów - Greków,

aby poszukali sobie żon w ojczyźnie.  
Apel nie pozostał bez echa. Wnet zna-  
lazło się około tysiąca kandydatów, któ-  
rzy zaczęli korespondować z Greczyn-  
kami, wymieniać fotografie i t. d., a w  
końcu przybyli specjalnym okrętem do  
Aten, aby osobiście poznać swe wybra-  
nki. Istotnie 90 procent tych niezwykłych  
narzeczeństw zakończyło się małżeń-  
stwem. Zajmujący artykuł o niezwy-  
kłych tych swatach, ilustrowany pię-  
knymi zdjęciami, przynosi ostatni numer  
„Wielkopolskiej Ilustracji“.

Z okazji jarmarków końskich w  
Gnieźnie, urządzanych na św. Wojcie-  
cha, t. j. 23 bm., „Wielkopolska Ilustra-  
cja“ przynosi zajmujący artykuł p. t.

„Życie i śmierć św. Wojciecha“, bogato  
ilustrowany pięknymi zdjęciami. Szereg  
oryginalnych zdjęć z doby artykułu o Pań-  
stwowym Stadzie Ogierów w Gnieźnie.  
Godny uwagi jest artykuł p. t. „Dzień  
Radja Poznańskiego“. Trudno zresztą  
wylizować wszystkie artykuły i zdjęcia,  
ilustrujące najważniejsze wypadki doby  
ostatniej, które, jak zawsze, ożywiają  
piękne to pismo. Uzupelnieniem boga-  
tego numeru są zwykle działy stałe, jak  
odecinek frapującej powieści, nowela,  
bajka dla dzieci, mody, kąciak czytelnik-  
ków, humor, rozrywki umysłowe itp.

Czytajcie i abonujcie „Wielkopolską  
Ilustrację“!

## Krwawe zajście w Żabikowie

W Żabikowie doszło wczoraj wie-  
czorem do krwawej awantury.

Na 20-letniego Jana Chmiela napa-  
dło trzech pijanych osobników, któ-  
rzy zadali mu 7 ran ciętych na głowie,  
poczem zbiegli.

Chmiela opatrzyło na miejscu po-  
gotowie ratunkowe. Za napastnika-  
mi policja wdrożyła poszukiwania. (j.)

## Nagle zasłabnięcie

Wczoraj przed południem duże  
zbiegowisko wywołało na ul. Polnej  
nagle zasłabnięcie 70-letniego Anto-  
niego A.

A. utracił nagle przytomność i pa-  
dając uderzył głową o kamienie tak  
silnie, że odniósł bolesną ranę.

Nieszczęśliwym staruszką zao-  
piekował się lekarz pogotowia. (j.)

## Wypadki przy pracy

Wczoraj rano uległ nieszczęśliwe-  
mu wypadkowi 25-letni robotnik Ja-  
ków Bąk, pracujący w jednym z do-  
mów przy ul. Za Groblą.

Bąk, pracując na drabinie, stracił  
w pewnej chwili równowagę i spadł,  
odnosząc dotkliwe potłuczenia.

Ofiarę wypadku odwieziono do  
domu.

Podczas pracy na budowlu spadła  
deska z rusztowania na głowę 19-let-  
niego cieśli Antoniego Koralewskiego,  
który doznał rany na szczycie czaszki.

Rannemu udzielono pierwszej po-  
mocy pogotowie ratunkowemu. (j.)

## Nagły zgon

W dniu wczorajszym w restauracji  
Henryka Heinricha przy ul. Marszałka  
Focha 81 zmarł nagle 65-letni Jan Bog-  
dański z Poznania. Przywołany lekarz  
stwierdził zgon, spowodowany udarem  
serca.

Zwłoki zmarłego przewieziono do  
koszniczy miejskiej. (k)

## WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— „Święcone“ dla biednych w dziel-  
nicy łazarskiej. Panie z parafji łazarskiej  
obdarowały „święconką“ przeszło 120 ro-  
dzin. Rozdano 300 f. mięsa, 201 struclii, 42  
mdl. jaj, dużą ilość kielbasy, 200 f. cukru,  
masło, cukierki, kawę i t. d. Rozprome-  
nione twarze biednych, do których prze-  
mówił ks. proboszcz Gorgolewski, były  
najlepszą nagrodą dla pań, które nie  
szczędziły zabiegów i trudów, aby i naj-  
biedniejsi odczuli radość Zmartwychwsta-  
nia Pańskiego.

## SPORT

### O puchar Davisa

W pierwszym dniu spotkania Niem-  
cy — Anglia w Londynie Landman (Niem-  
cy) pokonał po zaciętej walce 6:3, 8:6, 5:7,  
4:6, 6:4 Anglika Austina, który w ostat-  
nim secie z powodu skurczów w nodze  
(podobnie jak w roku ubiegłym w Berli-  
nie) nie mógł należycie stawić czoła  
przeciwnikowi. Drugą grę pomiędzy  
Prennem (N) a Lee (A) przerwano przy  
stanie 6:4, 7:9, 6:3 na korzyść Niemca. —  
Dokończenie odbędzie się dzisiaj. Niem-  
cy prowadzą 1:0. (Radjo)

## TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Apollo“. Film p. t. „W sidłach  
klamstwa“ jest dramatem psychologicz-  
nym, rysującym głębokie konflikty i zała-  
mania psychiczne Najciekawszą stroną  
filmu tego jest gra Janingsa, który  
wczuwa się w rolę i daje ją opanowaną  
i przekonywującą. Dobrą partnerkę zna-  
lazł on w Esther Ralston. Ilustracja  
dźwiękowa jest niezbyt ciekawa.

„Wstawka“ dźwiękowa p. t. „Gdy noc  
zapada“, z tańcem i śpiewami porcelano-  
wych figurek jest bardzo miła. F. g.



# ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW.

Autobus LD 81606 i LD 81166 kursuje na linii **Kalisz — Ostrów**  
Właściciel autobusów: Stefan Krystek, Kalisz, ul. Asnyka

Odjazd											Km	Stacje	Cena	Przyjazd										
6,20	6,50	8,20	9,20	13,15	13,45	15,30	16,10	17,45	19,50	—	22,9	* Kalisz . . .	—	8,06	8,44	10,31	11,06	12,16	15,16	15,31	17,31	19,36	19,56	22,46
7,06	7,36	9,06	10,06	14,01	14,31	16,16	16,56	18,31	20,36	—	—	† Ostrów . . .	2,00	7,20	7,58	9,15	10,20	11,30	14,30	14,45	16,45	18,50	19,10	22,00

Autobusy PZ 44463, PZ 46380 kursują na linii

## Kościan - Śmigiel - Krzywin - Leszno - Stare Długie

Właściciele autobusów: Mikołaj i Ignacy Szpetowie, Krzywin, pow. Kościan.

Przyjazd			Km	Stacje	Cena	Odjazd		
13,30	—	—	—	↑ Krzywin . . .	—	—	12,10	16,57
13,37	—	—	2,6	↑ Czerwona wieś . . .	0,30	—	12,04	16,51
13,44	—	—	5,4	↑ Kąty Maciejewo . . .	0,50	—	11,57	16,44
13,51	—	—	8,5	↑ Wojnowice . . .	0,75	—	11,50	16,37
14,02	—	—	13,3	↑ Osieczna . . .	1,20	—	11,40	16,27
15,15	14,23	7,27	23,9	↑ Leszno . . .	2,20	8,13	11,01	16,02
15,24	11,24	7,36	28,0	↑ Strzyżewice . . .	2,50	8,05	10,53	15,33
15,36	10,36	7,48	33,7	↑ Stare Długie . . .	3,10	7,50	10,40	15,40
13,45	—	—	—	↓ Krzywin . . .	—	—	11,55	17,29
13,51	—	—	2,6	↓ Czerwona wieś . . .	0,30	—	11,49	17,23
13,58	—	—	5,4	↓ Kąty Maciejewo . . .	0,50	—	11,42	17,16
14,05	—	—	8,5	↓ Wojnowice . . .	0,75	—	11,35	17,09
14,11	—	—	10,9	↓ Witosław . . .	1,00	—	11,29	17,03
14,17	—	—	13,6	↓ Papowo-Wonieskie . . .	1,25	—	11,23	16,57
14,24	—	—	16,3	↓ Karmin . . .	1,50	—	11,16	16,50
14,28	—	—	18,5	↓ Soławy . . .	1,75	—	11,10	16,44
14,51	14,36	8,15	22,5	↓ Bojanowo-Stare Dw. . .	2,00	10,45	11,01	16,20
15,01	8,45	8,25	27,5	↓ Śmigiel . . .	2,40	10,35	—	16,10
15,10	8,52	—	30,5	↓ Czacz . . .	2,70	10,20	—	16,00
15,18	9,00	—	33,5	↓ Ponin . . .	3,00	10,13	—	15,53
15,30	9,12	—	39,5	↓ Kościan . . .	3,40	10,00	—	15,40

Autobus PZ 44726 kursuje na linii

## Jutrosin — Rawicz — Leszno

Właściciel autobusu: Franciszek Nowacki, Rawicz, ul. 17 go Stycznia 570

Odjazd		Km	Stacje	Cena	Przyjazd	
5,15	17,45	—	↑ Jutrosin . . . . .	—	17,20	22,20
5,25	17,55	5,0	↑ Dubin . . . . .	9,50	17,10	22,10
5,35	18,05	11,0	↑ Pakosław . . . . .	1,50	17,00	22,00
5,45	18,15	14,0	↑ Chojno . . . . .	1,20	16,50	21,50
6,00	18,30	18,0	↑ M. Górka . . . . .	1,60	16,35	21,35
6,15	18,45	23,0	↑ Sarnowa . . . . .	2,10	16,20	21,20
6,25	18,55	28,0	↑ Rawicz . . . . .	2,60	16,10	21,10
6,55	—	40,0	↑ Gołnia W. . . . .	3,30	13,45	—
7,00	—	42,0	↑ Bojanowo . . . . .	3,50	13,40	—
7,17	—	52,0	↑ Rydzyna . . . . .	4,10	13,18	—
7,30	—	60,0	↑ Leszno . . . . .	4,70	13,00	—

Autobus PZ 46839 kursuje na linii **Grabów - Ostrów - Kalisz**  
Właściciel autobusu: Wojciech Zwiernik, Małszałki, pow. Ostrzeszów

Odjazd		Km	Stacje	Cena	Przyjazd	
16,00	—	8,00	↑ Grabów . . . . .	—	14,40	19,10
16,40	—	8,37	↑ Rososzyca . . . . .	1,75	14,00	18,30
17,10	9,55	9,05	↑ Ostrów . . . . .	3,15	13,01	18,00
—	10,41	54,4	↓ Kalisz . . . . .	5,40	12,15	—

### Z WIELKOPOLSKI

**Rawicz.** (Koncert.) Chór kościelny pod wezwaniem św. Wojciecha urządził w palmową niedzielę przy współudziale p. prof. Pawłaka z Poznania w auli seminarjum nauczycielskiego koncert religijny. Licznie zebrana publiczność zachwycała się mistrzowską grą profesora na organach. Dyrygent chóru p. Maksymilian Scherwentke wykazał, czego przy pilnej pracy dokazać można. To też programem objęte śpiewy zachwycały precyzją i przepiękną dynamiką słuchaczy. Publiczność opuszczała salę koncertową z wielkimi zadowolaniem. (ro.)

**Zaniemyśl.** (Włamanie.) Przed kilku dniami przy pomocy wytłoczenia szyby w oknie wystawowym włamano się do restauracji Teofila Mroczkowskiego. Złodzieje zabrali papierosy, cygara i wódki wartości około 1500 zł. Przytrzymał ich wkrótce w Poznaniu, przyczem odebrano im większą część skradzionego towaru. (k.)

**Rogoźno.** (Kradzieże z włamaniem.) W tych dniach włamano się do mieszkania p. Hoffenstaedta w Rogoźnie i skradziono 3 ubrania, płaszcz i zegarek. — Z podwórza restauracji Gindlera w Rogoźnie skradziono rower męski marki Görricke, własność Gustawa Ropera z Rogoźna. (k.)

**„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!”**

### Dział gospodarczy

**NOTOWANIA ZŁOTEGO:**  
Warszawa, 24. 4. (PAT.) Londyn za 1 f. szterl. 43,36; Paryż za 100 zł 286,25; Praga za 100 zł 377,35—379,35; Wiedeń za 100 zł czełk 79,36—79,64; Zurych za 100 zł 57,80; Berlin za 100 zł noty większe 46,70 do 47,10; wypłaty na Warszawę i Katowice 46,825—47,025; na Poznań 46,85—47,075; Gdańsk za 100 zł 57,58—57,72; teleg. wypłaty na Warszawę 57,55—57,69.

**GIEŁDY PIENIĘŻNE:**  
Kraków, 24. 4. (PAT.) Akcje: Zieleniewski 56,25.

**GIEŁDY TOWAROWE:**  
Warszawa, 24. 4. (PAT.) Zboże. — Żyto 20,50—21; pszenica 40—41; owies jednol. 18—20; jęczmień na kaszę 22—23; browarn. 24,50—26; mąka pszenna luksusowa 70—75; mąka pszenna 0000 — 60—65; mąka żytnia 38—39; otręby pszenne schale 17—18; średnie 15—16; żytnie 11—12; kuchy lniane 34—35; rzepakowe 26—27. — Obroty średnie, usposobienie spokojne.

L w ó w, 24. 4. (PAT.) Zboże. Pszenica kraj. dworska 41,25—42,25; zbiorowa 38 do 39; żyto małopols. 20,50—21,50; mąka pszenna 65-proc. 66—67; żytnia 70-proc. 37 do 38. Reszta notowań bez zmiany.

### Notowania dewiz z dnia 24 kwietnia 1930

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewizy	Stopa dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . . .	7	—	100 zł	—	57,55	46,825	43,36	—	286,25	377,35	57,80	79,36
Poznań . . . .	7	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . . .	5	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,33	—	—	—	655,—	—	—
Berlin . . . .	5	212,34	100 R. M.	—	122,—	—	20,36	—	609,50	804,45	123,13	169,03
Belgia . . . .	3 1/2	123,94	100 belg.	124,60	—	58,37	34,82	—	356,25	—	72,—	98,85
Bukareszt . . .	9	172,—	100 l.	—	—	2,489	817,50	—	—	19,99	3,07	4,20
Budapeszt . . .	6	155,90	100 pengó	—	—	73,12	27,83	—	—	588,95	90,20	123,82
Holandja . . .	3	358,31	100 gld. hol.	358,96	—	168,34	12,08	—	1025,75	—	207,55	285,09
Kopenhaga . . .	5	238,88	100 k. d.	—	—	112,01	18,16	—	684,126	—	138,10	189,50
Londyn . . . .	3 1/2	43,38	1 funt szterl.	43,37	24,00	20,34	—	—	123,97	163,84	20,08	34,43
Nowy York . . .	3 1/2	8,91,41	1 dolar	8,90	—	4,18,25	486,32	—	25,49	33,70	515,90	708,35
Paryż . . . . .	3	172,—	100 fr. franc.	34,99	—	16,395	123,98	—	—	132,23	20,23	27,77
Praga . . . . .	5	180,62	100 k. cz.	26,42	—	12,39	164,06	—	—	—	15,28	20,96
Rzym . . . . .	6 1/2	172,—	100 l.	46,76	—	21,925	92,77	—	133,70	176,54	27,04	37,13
Szwajcaria . . .	3	172,—	100 fr. szwajc.	172,90	—	81,07	25,08	—	494,25	653,45	—	137,25
Sztokholm . . .	3 1/2	238,88	100 k. szw.	239,75	—	112,42	18,09	—	685,25	—	138,65	190,25
Wiedeń . . . .	6	125,43	100 szyling.	—	—	58,97	34,49	—	359,—	475,10	—	—

**Dortmunder Union-Brauerei A. G.**  
największy i najpoważniejszy browar Niemiec zachodnich poszukuje na Poznań i okolice

## dużej hurtowni

celem objęcia zastępstwa.

Firmy posiadające stosowne składnice i wozy zechcą się zgłosić z podaniem stosunków pod **Do 3015 do Ala Haasenstein & Vogler, Dortmund (Niemcy).** np 10404

## Drzewka dekoracyjne

wypożycza na Targi Poznańskie

**Bolesław Anders — zakłady ogrodnicze**  
Poznań, ul. św. Wawrzyńca 34. Telefon 66-36

**LICYTACJA RZECZY ZNALEZIONYCH**  
W piątek, dnia 25 kwietnia 1930 r., o godz. 10,30 przed poł., przy ul. Gajowej 1, w Poznańskiej Kolei Elektrycznej, sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę:  
rzeczy znalezione jak: laski, parasole, torebki, walizki, zegarki, binokle, pierścionki i wiele innych rozmaitych rzeczy.  
nw 10 455  
J. Bartkowiak, kom. sądowy, Poznań, ul. Kochanowskiego 24  
Telefon 75-24.

# DRUKARNIA

światło i zapęd elektryczne, 7 maszyn, 4 regały z czcionkami, od 10 lat istniejąca i dobrze zaprowadzona, w pełnym ruchu — z powodu śmierci właściciela **na sprzedaż**. Potrzebna gotówka 10.000 zł. Zgłoszenia Kurjer pod **zp 23132**

**27 SZUKA PRACY**  
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

**Technik budowl.**  
z równoczesną praktyką w książkowości ostatnio na kierowniczem stanowisku, poszukuje posady: miejscowość obojetna. Łaskawe zgłoszenia pod **zdp 45 534**

**28 WOLNE MIEJSCA**  
**Kasjerka-ekspedjentka**  
młodsza, pewna w liczeniu i z ładnym charakterem pisma może się zgłosić zaraz. Paweł Witkowski, towary spożywcze Poznań, ul. Gunwaldzka 20b

**Pokojowa**  
z dobrym poleceniem, z prasowaniem i małym praniem potrzebna 1. 5. 30 Dr. Jeszke, Konopnickiej 14.

**Kolporterów**  
do sprzedaży książek na prowizję przyjmie. Oferty piśmienne „Par” Aleje Marcinkowskiego 11. pod 54.217. Pp 11 001-54.217

**Przedpłata** za maj 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. za 4,00, w agencjach w mieście za 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu za 4,70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie za 4,94 kwartalnie za 14,50 pod opaską „Polsce” za 9,00, pod opaską w innych krajach za 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.  
W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.  
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. orzęd wiadomościami potoczniemi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.